



Inwestycje w mistrzostwa i przyszłość

2017-05-01

- Wszystkie udoskonalenia, które wprowadzamy w związku z tą imprezą, na trwałe pozostaną w obiekcie i będziemy mogli z nich korzystać w przyszłości - podkreśla dyrektor Wydziału Inwestycji UMK Janina Pokrywa, pytana przez Katarzynę Krasoń o inwestycje realizowane w ramach przygotowań do Mistrzostw Europy UEFA EURO U21 Polska 2017.

Do rozpoczęcia turnieju pozostały już niecałe dwa miesiące. Czy wszystkie inwestycje będą gotowe na czas?

Zdecydowanie tak. Naszych prac nie nazwałabym jednak inwestycjami, ale raczej dostosowaniem i tak już bardzo nowoczesnego stadionu do wymagań UEFA i dość trudnego otoczenia zewnętrznego, w którym niestety coraz częściej mamy do czynienia z atakami terrorystycznymi. Aby zniwelować to zagrożenie, pojawiają się nowe przepisy związane z bezpieczeństwem i stąd są potrzebne dodatkowe prace na obiekcie, gdzie odbywa się impreza. Wszystkie działania, które podjęliśmy, miały więc na celu zminimalizowanie wszelkich zagrożeń i doprowadzenia do tego, że zarówno kibice, piłkarze, jak i działacze, cieszyli się tym widowiskiem z poczuciem bezpieczeństwa i komfortu.

Jakie konkretne prace zostały zrealizowane?

Przede wszystkim zmodernizowaliśmy strefy wejść i ewakuacji, zarówno w przestrzeni przeznaczonej dla kibiców, jak i zawodników. Ponadto zakupiliśmy specjalne lampy do naświetlania trawy na stadionie – są one własnością Gminy, będziemy więc je wykorzystywać także w przyszłości na innych obiektach, które wymagają profesjonalnej pielęgnacji murawy. Kończymy również prace związane z umożliwieniem transmisji telewizyjnej z pomieszczeń, które pierwotnie nie były do tego przewidziane, jak na przykład okolice szatni, a także prace sprzyjające efektywnemu pokazywaniu tego, co dzieje się na boisku – w tym celu budujemy specjalne podesty, które pozwalają na zamontowanie kamer telewizyjnych, aby lepiej relacjonowały widowisko odbiorcom. Kolejny przykład naszych działań, to montaż specjalnego systemu szybkiego umieszczania flag i bannerów na stadionie. Organizatorzy wydarzeń masowych coraz częściej wymagają, aby promować ich także w przestrzeni na zewnątrz obiektu, tak więc w przypadku Euro umieścimy tam flagi uczestniczących w turnieju drużyn, ale w przyszłości będą to mogły być bannery z logotypami innego wydarzenia.

A co z wozami transmisyjnymi? Czy jesteśmy przygotowani na wjazd ciężkiego sprzętu w okolice stadionu?

Tak. Bardzo zależy nam, aby nie niszczyć otoczenia stadionu, dlatego znaleźliśmy z tyłu tego obiektu przestrzeń, którą przystosujemy na okres turnieju, tak, aby mogły się na niej zatrzymać wozy transmisyjne. Ustawimy tam specjalne podesty, które utrzymają nawet najcięższy sprzęt. Zdemonterujemy je po zakończeniu meczu finałowego.

Czy fakt, że Kraków jest gospodarzem kluczowych meczów turnieju, zwiększył wymagania wobec naszego miasta?

Oczywiście, szczególnie te dotyczące transmisji telewizyjnej. Za prestiżem zawsze idą większe



zobowiązania, a z tym łączy się konieczność dodatkowych nakładów. Myślę jednak, że bilans korzyści jest zdecydowanie dodatni, bo pomijając nawet ogromną promocję Krakowa jako miasta-gospodarza turnieju, wszystkie udoskonalenia, które wprowadzamy w związku z tą imprezą, na trwałe pozostaną w obiekcie i będziemy mogli z nich korzystać w przyszłości. Musimy też pamiętać, że media społecznościowe bardzo zmieniły nasze postrzeganie rzeczywistości – obecnie bez możliwości szybkiego przekazu i odbioru obrazu młodzi ludzie praktycznie nie funkcjonują, stąd nasze prace związane z polepszeniem jakości transmisji wydarzenia, to po prostu dotrzymanie kroku dzisiejszym realiom.

Ile to wszystko kosztowało?

Budżet Wydziału Inwestycji na ten cel to niecałe 1 300 000 zł netto.

Kiedy zakończą się ostatnie prace?

Główne prace budowlane mamy już za sobą. Obecnie jesteśmy w trakcie doprowadzania okablowania. Na sam koniec pozostaną nam jeszcze system montowania flag oraz budowa podestów. Nie ma jednak obawy, że nie zdążymy, bo, pamiętając, że czerwiec to jeden z najbardziej popularnych miesięcy na organizację imprez masowych, zadaliśmy, aby zapewnić środki i związać się umową z wykonawcami. Dzięki temu mamy pewność, że nasze zamówienia zostaną wykonane na czas i nie będzie sytuacji, w której ktoś przebił nasze zlecenie. Wszystko jest związane na ostatni guzik.